

Już jutro Marco Borriello powinien stać się oficjalnie graczem Juventus. Zawodnik opuszcza Romę po półtorarocznej przygodzie na zasadzie wypożyczenia z opcją wykupu. Krótkiego wywiadu dla *Sky Sport*, udzielił agent piłkarza, Tiberio Cavalieri.

Gdzie jest teraz Marco?

- Jest w górach razem z przyjaciółmi, aby świętować nowy rok. Będzie mógł również świętować zmianę barw.

Negocjacje urodziły się już półtorej roku wcześniej, co uległo teraz zmianie?

- Nie on powiedział "nie" Juventusowi, ale niektóre detale techniczne w umowie Milanu. Negocjacje rozpoczęły się piętnaście dni temu. Rozmawiał już z Conte. Teraz odnajdzie system gry, który pozwoli mu znaleźć miejsce w drużynie. W Rzymie z kolei, z powodów taktycznych, ta droga była zamknięta. Pozostaję przy tym, że lepiej jest, jak trener dostosowuje swoje pomysły taktyczne do zawodników, których ma do dyspozycji, a nie odwrotnie. Jednak to mój pomysł...

Po Borriello i Vucinicu, może być również Pizarro?

- Tak, rozmawiali dziś również o Chilijczyku.

Autor: abruzzo